GODZIENNA

Nr. 157. ROK 1832. PIĄTEK 15 Czerwca.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po połudn: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna.......złp. 12.
Miesięczna....... „ 5.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wiér: g. 15.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° 0.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 2. 582	† 16.3	† 9.0	Półn. wschodni średni	Pochmurno	
14 12	„ 2. 164	24.0	10.0	Wschodni słaby	Chmury	
3	„ 2. 217	20.8	5.0	Półn. zachodni słaby	Pochmurno	
9	„ 2. 237	† 15.6	† 6.2	Żaden	„ „	

Część Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z POCZTY WCZORAYSZEY.

Paryż 31 Maja.

Król Leopold belgiyski, przybył onegdy do Compiegne, gdzie z okazałą uroczystością przyjęty został.— Naynowsze wiadomości z Wandei, są dzisiay bardzo niepomyślne. Cały kray ten jest w ruchu; patryoci dają wszędzie mocny opór Szuanom; ostatnim pomaga usilnie duchowieństwo.— Tu w Paryżu zdaje się na to wszystko obojetność panować, atoli wczoray z rana wszystkie strażnice miasta, podwóynie były obsadzone.—

Dnia 1. *Czerwca*.— Podług dzisieyszego *Monitora*, Szuani na wszystkich punktach rozbici są i rozpędzeni, więzienia napełniają się spiskowymi.— Słychać że rząd ma zamiar ogłosić kilka zachodnich departamentów, za będące w stanie oblężenia. — Dziennik *Messager des Chambres* ogłasza dziś bardzo zatrważające wiadomości z Anger pod d. 29 maja.— Wczoray od rana do późney nocy nastąpiły tu w różnych częściach miasta, bardzo liczne uwięzienia. Około 30 osób z bronią, podeyrzanemi papierami i małemi popiersiami xięcia Bordeaux, uwięziono.—

Dnia 2 *Czerwca*.— Wczoray na giełdzie poymano kilku Karolistow. Zapewniają, że w porozumieniu z zamieszkami na zachodzie Francyi, miało tu także w stolicy wybuchnąć ogólne powstanie. W dniu tym, wichrzyciele, połączeni z mnóstwem przekupionych ludzi bez sposobu do życia, mają zamiar udać się z *Palais-Royal* do Tullieryów, i dla nadania spiskowi barwy popularności, gromada buntownicza miała nieść przed sobą tróykolorową chorągiew z orłem na guziku. Jedni mieli obwołać rzeczpospolitę, drudzy NAPOLEONA IIgo, a z anarchii, nieodzownie z tąd wyniknąć mogącey, mieli korzystać Karoliści na dopięcie swojego celu do przywrócenia prawowładztwa Burbonów. — Zapewniają że mnóstwo młodych ludzi, a mianowicie ze szkoły prawa i medycyny, podnieconych tym wyrazem *Rzeczpospolita*, byli już właśnie do tego zamachu wciągnieni. Również w okolicach Paryża, miały w tymże samym czasie wybuchnąć niespokoyności. — Spisek cały wykryty został przez tych, którym od razu obiecanych pieniędzy niewręczono.— Od dnia onegdayszego, wydano już 150 rozkazów do uwięzienia różnych osób.

— Zeszłey nocy umarł tu znany ultraliberalista jenerał Lamarque. — Rozchodzą się się pogloski, że pomiędzy Portą i Francyą zaczęły się układy o zwrócenie pierwszey Algieru.

Dzisieyszy *Monitór* donosi nadto o powyższych wypadkach w Paryżu co następuje: »Doniesiono zwierzchności, że towarzystwo przyjaciół ludu, miało wczoray odbydź znowu swe posiedzenie przy ulicy *St. André des Arts.* W celu więc utrzymania spokoyności publiczney, wydany został rozkaz, zapieczętowania drzwi gmachu, w którym takowe zgromadzenie zebrać się miało. To nastąpiło o godzinie 6tey, postawiono oraz straż przy wniyściu.— Gdy zwołani członkowie, zebrali się o naznaczoney godzinie, oderwali zaraz pieczęć rządową, odbili drzwi do sali, i otworzyli posiedzenie.— Natychmiast przybył kommissarz policyi ze swemi ajentami, dla sprawdzenia gwałtu wyrządzonego powadze rządu, przez oderwanie pieczęci. Na zapytanie jego, *Kto się tego nadużycia dopuścił?*— odpowiedziano mu, że wszyscy członkowie towarzystwa, biorą na siebie solidarną odpowiedzialność za wszystko co się stało. To dało powód do żywych sporów i klutni, i od obelżywych wyrazów przyszło do bitwy z ajentami rządu.—Jeden z wichrzycielów rzucił się do szpady jednego z sierżantów mieyskich i wyrwał mu ją z pochwy; lecz sierżant chwycił za gołą klingę, którą w`passowaniu się z nim na dwoje złamał.— Ostry koniec został w ręku nieustraszonego sierżanta, który nim bronił się przeciwnikowi, i ranił go w twarz.— Tymczasem przyszło do powszechney walki, w którey kommissarz policyi mocno poszarpanym został; nieprzyszło atoli do krwi rozlewu. Skończyło się na rozpędzeniu towarzystwa i uwięzieniu 31 nayburzliwszych członków w prefekturze policyi, którzy mają bydź nie zwłocznie pod sąd oddani..—

Czterdziestu jeden deputowanych strony oppozycyiney, wydali w tych dniach manifest przeciw wszystkim uchwałom izby w roku upłynionym. Umierający już jenerał Lamarque, podpisał się na tym akcie nieukontowania mnieyszości.

Dnia 3 *Czerwca.* —Dziennik *Sporów* donosi, że na zjeździe obu monarchów w Compiegne, ożenienie króla Leopolda z naystarszą królewną, córką króla Francuzów, umówione zostało ostatecznie. Uroczystość zaślubin odbyć się ma w miesiącu lipcu.— W dzisieyszym rapporcie swoim o rozruchach w departamentach wschodnich, donosi *Monitor* o zabraniu ważnych papierów, skąd się z pewnością wykrywa, że xiężna Berry i jenerał Bourmont, jeszcze 25 maja, znaydowali się osobiście w Wandei. — Papiery te będą w krótce, przy processie z tego spisku wynikłym ogłoszone, na teraz zaś niemogą bydź na jaw wydane.— Wczoray także uwięziono tu wiele osób.

Ciało jenerała Lamarque, skutkiem żądania objawionego w tastamencie, ma bydź wywiezione do *St. Sever*, mieysca urodzenia jego w departamencie *des Haiden.*— Zwłoki mają bydź tym końcem jutro ztąd wyprowadzone. Słychać że liberalizm ma zamiar z tego powodu szczególniey się odznaczyć. Cztery narożniki całunu, mają wyłącznie przez 8 osób bydź niesione; jako to: pierwszy, przez jenerała *Lafayette* i P. *Chatelain*, głównego wydawcę Kuryera Francuzkiego; — drugi przez marszałka *Clauzel* i jednego z inwalidów;— trzeci przez P. *Manguin*, i jednego z uczniów szkoły politechniczney, czwarty koniec przez P. *Laffitte* i jednego z członków orderu lipcowego, ze strony ludu. Wychodnie polityczni wszelkich krajów objawili życzenie, iż się chcą przyłączyć do orszaku, i za miastem, (gdyż o kilka mil francuzkich ciało ma bydź odprowadzone,) wielu z nich ofiarowało się powiedzieć mowy.— Główną mowę żałobną, będzie miał, jak słychać, *P. Manguin.* Prócz niego mówić będą, PP. *Oddillon Barrot*, i jenerał *Subervic.*— Orszak ma poyśdź przez naygłównieysze ulice miasta. Mówią już o mającym wystawić się pomniku dla zmarłego.

Londyn 27 Maja.

Bil reformy bliski jest ukończenia. We czwartek 31 maja, ma przeyść zupełnie przez komitet i izbę wyższą, w piątek wniesiony jeszcze będzie do izby niższey dla zmiany niektórych wyrazów, a w poniedziałek 4 czerwca lub we wtorek, nastąpi sankcya królewska.—

Dnia 1 *Czerwca.*— Wczoray w wydziale spraw zagranicznych, zebrała się znowu konferencya o godzinie 2giey po południu, i trwała ciągle aż do 6tey.

——******——

PRUSSY.

BERLIN 30 Maja.

Rozkaz królewski powołujący woysko 4go korpusu armii z prowincyi nad-reńskich i część 3go korpusu armii z prowincyi Saxonii do dawnieyszych stanowisk, został tymczasowie cofniony, po nadeyściu wiadomości z Paryża. Jenerał Pfuel wyjechał do Kolonii.

Dnia 25 b. m. ukończyły się ćwiczenia wiosenne zebranego tu korpusu gwardyi, na których się znaydowało wiele znakomitych cudzoziemców, między któremi byli także cesarsko-rossyiski jenerał hr. Pahlen, który potem wyjechał do Drezna, xiążę Kotszubey i znaczna liczba jenerałów przybyłych z prowincyi, oraz kommissarze różnych xiążąt związku niemieckiego, którzy się tu zjechali na naradę względem kontyngensu. Tegoż dnia znaczna część tego pięknego woyska zajęła obóz w zwierzyńcu.

Rozmaitosci.

Ostatni jarmark xiążkowy Lipski.

(*Wielkanoc*) 1832). Dnia 25 stycznia b. r. wyszedł dodatek do katalogu przeszłego świętomichalskiego jarmarku 1831; przeto połączymy go razem z nowym katalogiem wielkanocnym 1832 r. Tamten zawiera 1057, ten 3207 artykułów. Jeżeli odtrącimy karty jeograficzne, gry, xiążki muzyczne, zagraniczne w komiss oddane dzieła, tudzież xiążki jeszcze tylko zapowiedziane, pozostanie dzieł właściwie niemieckiego nakładu w owym dodatku 956, a w Wielkonocnym katalogu 2490, w ogóle 3446; przeto o 526 więcey, niż w przeszłorocznym wielkanocnym spisie. — Lecz, jeżeli zważymy, iż w istocie wiele z tych xiążek należy do roku przeszłego, i że oba katalogi zawierają mnóstwo pism ulotnych i peryodycznych; wyznać musiemy, iż teraźnieyszy jarmark niedorównywa przeszłorocznym co do liczby dzieł znacznieyszych. Owszem dziwić się przychodzi, iż ta niewymierność, nie jest jeszcze większą, i zastanawiać się nad mnóstwem tytułów xiążek, nie mających zgoła, lub mało związku, z potrzebą chwilową. Gdyby nie wielość nowych gazet, politycznych świstków i w końcu pism o cholerze, niemiecka literatura wyglądałaby po dawnemu, i skarbniczek Bogaczkiego, z xiążką Tomasza a Kempis, jak dioskury panowałyby jeszcze na niemieckim Olimpie.

A jednak, gdy to się działo, zaszły ważne zmiany. Stare gwiazdy, a nawet konstellacye, jedna po drugiey schodzą z widnookręgu. Rozmaite filozoficzne i poetyczne szkoły, które rządziły literaturą, częścią wymarły, częścią wymierają; a gmin literacki wszędzie inne puszcza odrostki. Niemiecka nowsza literatura, uymując życie w całey jego rozmaitości, staje się coraz więcey dziennikarską. W miarę jak naczelnicy dawnych szkół wymierają, orszak ich zwolenników, jakby ogon komety, niknie w powszechnem oświeceniu, i uczniowie usiłują myśli swe zgodzić z chwilową potrzebą. Takim sposobem sprofanowane misterya szkoły göttyngskiey, szkoły Schlegelów, Schellingów, Hegelów, do dzienney polityki zostały zastosowane; samego nawet wielkiego Göthego zaczęto z politycznego punktu uważać i na jego jawny toryzm nastawać; z Fryd: Schlegela i Görresa zdarto romantyczną szatę i zaczęto nienawidzieć w nich papistów; Scheling od podobney nienawiści uchronił się jedynie przez swoje długie rozsądne milczenie; a Hegel jedynie dla swych politycznych widoków ściągnął powszechną uwagę. Słowem wszyscy filologowie, poeci i filozofowie, mimo własney woli, pędem wieku zostali porwani i bez względu na nic, podług politycznego zdania rozmaitych stronnictw, sądzeni.

Teraz te zacne umysły już się po większey części od kłótni usunęły i dość szczęśliwie niedożywszy przesilenia walki, dostały się do kraju wieczney ciszy i pokoju. Voss i Stollberg, Jakobi i Niebuhr, znikli już ze swymi poprzednikami, szkoła ich wymarła; Göthe się rozstał z tym światem, a z nim wymarła cała świetna arystokracya głów weymarskich; trzyma go ziemia równie jak Schillera, Herdera i Wielanda; Bonstetten poszedł za swojemi: Mathissonem, Janem Müllerem i Baggesenem, i stary tylko Salis przeżył to zacne grono. Fryderyk Schlegel umarł; piękne koło romantyków i filozofów naturalnych stargało się, bo Novalis i Kleist, Arnim i Solger, Adam Müller i Werner umarli; umarł też Hegel, ostatni filar spekulacyi, pod którego cieniem rozpocznie się bezrząd elektyzmu i deletantyzmu. Śmierć odeszła z obfitym plonem, a niewiele drzew olbrzymich ustępuje pola niepewnym młodym zaroślom. Jakiż jest charakter nowego literackiego pokolenia! Imiona nie stoją jak gwiazdy na spokoynem niebie, lecz migają jak błyskawice, bądź trafnie wyrzeczonem słowem, bądź łaską i nienawiścią stronnictw rozjaśnione, bądź przeciwnym losem przyćmione i nawzajem siebie w zapale walki strącające. Ztąd sława ludzi, jak n. p. Kruga w Lipsku, ztąd nierozsądne gniewy na Tiecka. Lecz niema czego się gniewać, jeżeli prawdziwe talenta zachowują w sobie coś arystokratycznego i z tego powodu znaydą przeciwników. Gdyby każdemu choć naymnieyszemu talentowi, od Hekli aż do Wezuwiusza pokląskiwano, byłoby to znakiem godney politowania uległości. Oprócz tego, tylu niegodnych dobijało się o sławę w Niemczech, że kurs sławy musiał koniecznie się zniżyć.

Lecz im bardziey szczyty literatury stają się trudnieyszemi do osiągnienia, tém rozlegleyszą, miąższą staje się jey postawa. Lud w ogóle postąpił w rozmaitych wiadomościach; wyrobił się duch ogółu, który niecierpi zarozumiałości pojedynczych talentów i jednę dobrą myśl w stu głowach za więcey wartą poczytuje, niż sto dobrych myśli w jedney gło-

wie. Tym sposobem zaczyna się tworzyć powszechny rozsądek, a to więcey znaczy, niż półtuzina dobrych głów w pośród ciemnego ludu. Niemieckie wielopisarstwo daje się porównać ze stanem anarchicznym; jak w anarchii każdy chce panować choć wcale niema ku temu powołania, tak i w Niemczech każdy chce pisać! Jak anarchia zawsze się wydarza w czasach, w których byt stary jest już zużyty, a nowy jeszcze niewiadomy; tak i niemieckie wielopisarstwo, wynika z potrzeby wydobycia czegoś nowego. To się daje nayłepiey widzieć na literaturze choleryczney.— Dla czego. myśli sobie każdy lekarz, niemam choćby piąte przez dziesiąte, puścić mego zdania między publiczność? Wszakże jeżeli nie wiemy co pomaga, zawsze dobrze jest widzieć, co niepomaga? Tym sposobem przeszły świętomichalski katalog zawierał już 125 pism o cholerze; dodatek zawiera ich jeszcze 97, a wielkanocny katalog 110, co czyni w ciągu roku 332 pism o cholerze, przez samych niemieckich lekarzy. Lecz podobnie piszą Niemcy i o wielu innych rzeczach, bo jeszcze jest wiele między niebem i ziemią zarówno nieznanego, jak przyczyna i leczenie cholery, i również gwałtownie uwagę zaymującego. Polityczne niemieckie pisma, (dodatek i katalog Wielkanocny zawierają ich 263,) mnożą się jeszcze z innego powodu. Kazda myśl polityczna, rozprasza się jak promień światła na kilkadziesiąt kolorów, musi się stawaćbawarską, badeńską, hanowerską, i t. d. W innych naukach i w tém co zowią belletrystyką, podobnież się dzieje. Każdy uniwersytet ma swóy uczony aparat, swoje kompendya, polemikę, dzienniki, a każde cokolwiek większe miasto swoję literaturę zabawną. Do tego mieyscowego osamotnienia jeśli przydamy duch niemiecki zawsze do nieskończoności dążący, łatwo poymiemy, dla czego z tylu stron tak jednostronne o nayważnieyszych sprawach człowieka, religii, filozofii, pedagogice, zjawiają się pisma. Pomyślmy sobie o rozsianych po kraju proboszczach i nauczycielach co tak wiele piszą, o professorach uniwersyteckich krystalizujących się w pojedynczych gniazdach, którzy jak cyklopy kują sobie nieustannie nieśmiertelność, a łatwo poymiemy dziwny chaos jarmarkowego katalogu. Z pomiędzy pism politycznych zasługują na wzmiankę Malchusa wojenna jeografia Europy, Weitzela historya polityki, Ranmera historyczny wywód wyobrażeń o prawie, rządu i t. d, Murharda rozprawy, Schönego zasady finansów i t. d. Xięgarnia Groosa w Karsruhe zapowiedziała wydanie przekładu wszystkich dzieł Machiavela.

W dziełach historycznych, praca niemiecka pięknie się popisała. Są tu np. Borga pamiętniki o Mongolach, Neumana badanie azyatyckie, Seiffaharta dodatki do wiadomości o starym Egipcie (część druga), Heerena rozprawy o Ceilanie i Palmirze, Strassera o rzymskich plebeiuszach, Bartha o Kabirach w Niemczech, Obermayra naydawnieysza historya bawarska, Beneckego dodatki do starożytności niemieckiego języka i literatury, Schmidta prawa Anglo-Saxonów, Roota historya Bernów i staro-szwaycarskiego wojennego urządzenia, Berkmanna Stralsundzka kronika, Voigta historya pruska (tom 50ty).—Wychodzą nowe wydania dzieł Jana Müllera i Westenriedera, dwa różne wydania Rottecka historyi powszechney; dalszy ciąg wielkiego historycznego dzieła Ukerta, zawierający Pfistera historyą Niemiec i Kampena historyą Niderlandów, dalszy ciąg Kotzebuego nędzney historyi państwa niemieckiego, który Rüder przedsięwziął. Daley tłumaczenia Michaud historyi wojen krzyżowych, Mackintosha i Lingarda historyi angielskiey, Pacca pamiętników, Mortonwala kampanii rossyjskiey. Zapowiedziana 7dma i 8ma część Thibeaudeau Napoleona. Do nowszey historyi wyszły jeszcze Kufahla, historya Stanów - Zjednoczonych, Schneydawinda o Napoleona woyskowém urządzeniu, Orosza seym węgierski 1830, Deppinga wspomnienia z życia Niemca w Paryżu, Schiracha r. 1830, historyczne almanaki Hormayera, Bucholtzą i t. d.

W teologii i filozofi wyszło wiele pism o *St. Simonisiach*, przekład oyców kościelnych, nowe wydanie Orygenesa i Jakóba Böhme, Pinnera Kompedium Talmudu, koniec Meyera urywków o wyższey prawdzie. Sailera wszystkie dzieła, dalszy ciąg kazań Schleiermachera, wydanie dzieł Hegela, Eschenmayera rys filozofii natury, Heinrotha psychologia naturalna i t. d.

W przedmiocie nauk przyrodzenia znaydujemy: Cuvier *Królestwo zwierzęce*, przerobione przez Voigta drugie wydanie Friedreicha diagnozy chorób duszy, Littrowa o komecei 1832 Hansena badania o Jowiszu i Saturnie. Między podróżami i dziełami jeograficznemi drugi oddział 6go. tomu podróży Alexandra Humboldta, Hebera podróż do Indyi, Beecbeya podróż po Oceanie spokoynym, Wencha podróż do Brazylii, Rödinga Ameryka w roku 1830, Martiusa o mieszkańcach Brazylii, galeryą nowszych rossyskich podróży, Ellicha obrazy z Austryi i nowe wydanie podróży na wschód Straussa. Estetyka i historya literatury zbogaciły się dziełem Winterfelda o Palestynie, Rungego o estetyce platońskiey; nowem wydaniem Laokoona Lessinga. zbiorem pism estetycznych Bürgera i niemniey jak czterema tłumaczeniami francuzkich *Stu i oka* pisarzy. Do naycelnieyszych płodów piękney literatury należą, dwie ostatnie części *Listów nieboszczyka*, *Przechadzki Wiedeńskiego poety*, *Poezye Lenau*, Schenkendorfa pośmiertne poetyczne dzieła, nowe wydanie Herdera Cida, zbiory dzieł Ustery, Matthissona Pyrkera, Tysiąc i jeden dni, nowy przekład Eschylesa przez Droysena, dalszy ciąg Shakespeara przekładu Schlegela i Tiecka.